

Drodzy Kirklandyści!

Jako absolwenci Programu wróciliście do domu i – jedni szybciej, inni wolniej – weszliście w rytm pracy i życia rodzinnego, Waszej codzienności. W różny sposób, po trochu wprowadzacie z życia zdobyte podczas Programu elementy doświadczenia i nowej wiedzy. Po jakimś czasie może wspomnienia blakną, ale to, co się liczy najbardziej, to właśnie Wasza praca – jako specjalistów w swoich dziedzinach. Każdy w swoim miejscu pracy, dzięki swojej wiedzy i swojej postawie zmienia rzeczywistość.

Niektórzy robią to z wielkim rozmachem i energią – jak zeszłoroczna absolwentka Liliia Atnazheva, która napisała nam o tym, co dalej dzieje się w Basztance. Dzięki niej już wszyscy będziemy pamiętali nazwę Basztanka i może jak przydarzy się okazja, też zagniemy z Basztanką współpracować! ☺

Choć największą wartością dla nas są absolwenci pracujący na rzecz swoich krajów, to na co dzień najważniejsi są dla nas aktualni stypendyści. Biuletyn jest takim miejscem, gdzie mogą się przedstawić środowisku Kirklandystów – pokazać jako specjaliści i ludzie, którzy już za kilka miesięcy pojedą do domu i będą gotowi do nowych wyzwań i może nowej współpracy.

Zatem bardzo zachęcamy do poznawania się nawzajem – tegoroczna grupa to ludzie bardzo ambitni, aktywni, działający w ciekawych obszarach. Zaraz poznacie specjalistów od obserwacji wyborów, ekonomii społecznej, nowoczesnego muzealnictwa, czy aktywizacji osób z niepełnosprawnościami.

W obecnym Biuletynie nie zabraknie też elementów artystycznych – z przyjemnością przedstawiamy wiersze tegorocznej stypendystki Iryny Fesiuk, która swoje pierwsze utwory w języku polskim napisała już podczas stypendium i zgodziła się podzielić nimi z innymi Kirklandystami. ■

Życzymy miłej lektury!
Redakcja

SPIS TREŚCI:

WHO IS WHO W PROGRAMIE KIRKLANDA	2
LEPIEJ JEDEN RAZ ZOBACZYĆ, ANIŻELI STO RAZY USŁYSZEĆ	3
MOGĘ SAMODZIELNIE PORUSZAĆ SIĘ W TAKIM DUŻYM MIEŚCIE, MOGĘ STUDIOWAĆ, MOGĘ BYĆ AKTYWNY...	5
KALENDARIUM WYDARZEŃ PIERWSZEGO SEMESTRU ROKU AKADEMICKIEGO 2015/2016	8
TEGOROCZNI STYPENDYŚCI O SOBIE	13
UKRAIŃSKI THINK TANK	15
ZIARENKO DLA BIAŁORUSKIEGO MUZEUM	17
LUDZIE W PROGRAMIE	19
CZY JEST ŻYCIE PO PROGRAMIE IM.LANE'A KIRKLANDA?	27
MOŻNA? MOŻNA!	29



Who is Who

w Programie Kirklanda

dr Artur Wysocki

Koordinator regionalny Programu Kirklanda w Lublinie – współpracuje z Programem od pierwszego roku, w którym Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej zaczął gościć Kirklandystów.

Socjolog. W pracy badawczej zajmuje się makrostrukturami społecznymi, a także cywilizacyjnymi, narodowymi i etnicznymi stosunkami międzykulturowymi (w tym zjawiskiem zderzenia kultur), problematyką tożsamości zbiorowych oraz kulturowym wymiarem globalizacji.

Arturze, jaki jest Lublin w oczach Kirklandystów?

Lubelski ośrodek akademicki został włączony do Programu w 2001 roku. Liderem ośrodka jest Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej – największa uczelnia wyższa we wschodniej Polsce. Od tego czasu przyjęliśmy blisko 120 stypendystów. Osoby, które tu przyjeżdżają zwykle niewiele wiedzą o Lublinie i wydaje mi się, że są początkowo rozczarowani, że trafili właśnie tu, a nie do większego, bardziej znanego miasta w Polsce. Lubię obserwować, jak w trakcie rocznego pobytu w UMCS stypendyści odkrywają Lublin, jak zaczyna on im się podobać, jak zapraszają swoich znajomych czy rodziny w odwiedziny, żeby pochwalić się miejscem, w którym żyją i uczą się. Niezwykle miłe są sytuacje, kiedy pod koniec pobytu stypendyści coraz częściej mówią: „mój Lublin”, że dociera do nich myśl, że to miasto stało się częścią ich tożsamości.

Czy to dobre miejsce do studiów?

Lublin jest bardzo atrakcyjnym miejscem do studiowania i realizowania różnorodnych projektów, również w ramach Programu Kirklanda. To miasto akademickie. Znajduje się tu 5 dużych publicznych uczelni wyższych i kilka znaczących uczelni prywatnych. Liczba studentów przekracza 70 tys., przy liczbie mieszkańców ok. 350 tys. Stosunkowo dużą grupę stanowią studenci zagraniczni – 4,5 tys., wśród których dominują osoby z Ukrainy. Niewątpliwym atutem naszego miasta jest niepowtarzalna starówka i życie kulturalne koncentrujące się wokół ciekawych wydarzeń i ludzi sztuki. Będąc w Lublinie warto odwiedzić nowo otwarte Centrum Spotkania Kultur, które jest wyrazem tożsamości miasta jako Bramy Wschodu. Lublin w ostatnich latach dynamicznie zmienia się w kierunku miejsca z nowoczesną, wielkomiejską infrastrukturą i najwyższą jakością usług publicznych.

Co daje Ci ciekawego praca koordynatora w Lublinie?

Praca koordynatora daje mi dużo zadowolenia. Doświadczeniem, które cenię sobie szczególnie są spotkania, znajomości i przyjaźnie z niezwykle ciekawymi ludźmi – uczestnikami Programu. To ludzie aktywni, ciekawi świata, inteligentni. Bez wątplenia, poznawanie ich odmiennego spojrzenia na rzeczywistość daje mi największą satysfakcję w pracy koordynatora.

Co się dzieje w Lublinie w tym roku w ramach Programu Kirklanda?

W tym roku w UMCS studiuje ośmioro stypendystów z Ukrainy, Kirgistanu i Azerbejdżanu.

Po raz pierwszy animacją i nauką języka polskiego dla Kirklandystów zajmuje się HomoFaber – lokalna organizacja pozarządowa słynąca z ciekawych projektów integracyjnych dla studentów zagranicznych w Lublinie. Mam nadzieję, że będzie to współpraca na lata. Pierwsze sygnały od stypendystów są obiecujące. W połowie maja odbędzie się zjazd stypendystów w Lublinie, na który serdecznie zapraszamy.

Czym zajmujesz się w swojej pracy na Uniwersytecie? Co jest Twoją pasją?

Na Uniwersytecie zajmuję stanowisko adiunkta w Instytucie Socjologii. Prowadzę badania i zajęcia dydaktyczne z zakresu stosunków międzykulturowych i tożsamości narodowych w kontekście zmian globalizacyjnych. W wolnych chwilach, a to przy pracy naukowej, jak wiadomo, rzecz wielce umowna, staram się być z rodziną – żoną Martą, synkiem Julianem i córeczką Hanią. ■

Dziękujemy za rozmowę!



Nataliya Tandryk, Ukraina

LEPIEJ JEDEN RAZ ZOBACZYĆ, ANIŻELI STO RAZY USŁYSZEĆ

Dla mnie to nie tylko puste hasło. Kiedy pierwszy raz usłyszałam od znajomych o Programie Kirklanda, a mówili mi o nim byli stypendyści, to słyszałam, że ten program zmienia życie. Uwierzyłam w to i po dwóch latach, po drugiej próbie jestem tutaj, w Warszawie. Dlaczego aplikowałam do Programu? Bo wydało mi się wspaniałe to, że Program Kirklanda ma aspekt nie tylko teoretyczny, ale i praktyczny, merytoryczny. Tutaj czujesz się nie tylko akademikiem, który pisze pracę naukową, ale fachowcem, który ma możliwość porównania, jak funkcjonuje cała branża w twoim kraju i w Polsce. Dlatego dla mnie bardzo cenną sprawą, jak i pewnie dla wszystkich Kirklandystów, jest możliwość odbycia staży. Swoją pierwszą staż odbyłam w listopadzie w Dolnośląskim Ośrodku Polityki Społecznej (DOPS) we Wrocławiu.

Tematem mojej pracy naukowej jest „Zarządzanie projektami w sferze pozarządowej: polskie doświadczenie lekcją dla Ukrainy”. Jako jeden z elementów pracy planuję zbadać problematykę współpracy pomiędzy administracją publiczną a organizacjami pozarządowymi w Polsce. Dlatego DOPS był dla mnie bardzo ciekawy jako jednostka samorządu. Generalnie chciałam dowiedzieć się, jak funkcjonuje trzeci sektor, jakie relacji ma

z rządem i samorządem. Poza tym, projekt ekonomii społecznej, realizowany przez DOPS, jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego za pomocą części mojej pracy dotyczy projektów jako narzędzi pozyskiwania funduszy unijnych.

Oczywiście przede wszystkim muszę podziękować dyrektorowi i pracownikom DOPS. Peter



Z Kszysztofem Pawluszko. Za nami nagrody piłkarzy Spółdzielni Socjalnej. Mają swoje „Boisko bezdomnych”. Fotografia nadesłana przez Natalię Tandryk

Kłag, Magdalena Macura, Lucyna Pachciarz – to są ci wspaniali ludzie, których gościnność i otwartość uczyniła z mojej praktyki prawdziwą wymianę doświadczeń, ciekawą przygodę, nasyconą spotkaniami i nową wiedzą. Naprawdę, w ciągu jednego tygodnia praktyki dowiedziałam się więcej, niż podczas dwóch miesięcy studiów. Dopiero na praktyce zdobyłam informacje dotyczące ustawodawstwa RP w sferze charytatywnej (Ustawa o stowarzyszeniach, Ustawa o fundacjach, inne), dowiedziałam się, że każda osoba może oddać 1% swego podatku dochodowego na rzecz organizacji, która ma status Organizacji Pożytku Publicznego.

Kilka słów o DOPS: jednym z celów Programu Ekonomii Społecznej jest reintegracja, czyli praca nad likwidacją skutków wykluczenia społecznego. W ramach praktyki miałam spotkanie w spółdzielni socjalnej, jaką jest Regionalne Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych (RCWIP). RCWIP prowadzi działalność gospodarczą, jaką mogą prowadzić stowarzyszenia i fundacje. Niezbędnym warunkiem jest to, żeby zarobione środki wykorzystywać na działalność statutową. W ten sposób organizacja może prowadzić płatne

szkolenia albo żłobek. Właśnie to robią organizacje w Polsce. Moja pierwsza praktyka dała możliwość zobaczenia, jak ogólnie ten system działa w Polsce. W planach mam jeszcze bardzo wiele.

Z tego, co już jest realizowane i do czego miałam szczęście się dołączyć – to inicjatywa zorganizowania przyjazdu do Polski rodzinie ukraińskiego żołnierza, który zginął podczas walk na Wschodzie. Kiedy dowiedziałam się o tej prywatnej inicjatywie pani Anny Chraniuk z Poznania – polegającej na goszczeniu u siebie ukraińskich rodziny zmarłych żołnierzy, poprosiłam, żeby przyjechała rodzina z Łucka. Przygotowałam informację o 3 takich rodzinach. Wybór padł na jedną. Można powiedzieć, że byłam wolontariuszem w tym mini-projekcie, bo pomagałam z wizą, a także gościłam u siebie wdowę z Ukrainy z trójką dzieci w drodze do Poznania. Bardzo chciałam, żeby Kirklandyści też nie byli obojętni, bo aż 33 tegorocznych Kirklandystów pochodzi z Ukrainy, a walki na Wschodzie to wspólne nieszczęście, które dotyczy każdego Ukraińca. Dziękuję wszystkim Kirklandystom, którzy pomagali – czy to finansowo, czy organizacyjnie.

Wracając do mojej pracy naukowej, to zawiera ona jeszcze jeden bardzo ważny element. Jest to projekt szkolenia dla Hospicjum Domowego w Łucku. Dyrektorka Fundacji Charytatywnej StopCancer, która działa w Łucku powiedziała mi o swojej idei Hospicjum Domowego. Teraz Hospicjum już działa, ale pracownikom nie wystarcza wiedzy, bo to dopiero pierwsza taka inicjatywa w Łucku. Jeżeli dzięki mojej pracy uda się zorganizować wizytę studyjną dla zespołu Hospicjum, to będę wiedziała, że nie jestem tu na próżno. Zaś za ideę włączenia do pracy dyplomowej części praktycznej bardzo dziękuję swojemu promotorowi, opiekunowi naukowemu dr inż. Przemysławowi Dublowi i jego zespołowi projektowemu. Więcej będę mogła o tym opowiedzieć, kiedy już projekt zrealizujemy (mam nadzieję, że to się uda).

W moich dalszych planach – praktyka w 2 fundacjach charytatywnych (Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy i Fundacja Ocalenie), a także spotkanie z członkami Fundacji Podlaskie Hospicjum Onkologiczne.

Dziękuję za możliwość bycia stypendystką. Do przyszłych Kirklandystów mam prośbę: wykorzystujcie wszystkie możliwości, które daje Program. Macie możliwość coś zmienić – co najmniej siebie, a w wersji maksimum – zmienić coś na lepsze w swojej branży, nawiązać kontakty ze specjalistami, uczyć się za darmo języka polskiego, podróżować. Całe nasze życie – to jest projekt. Życzę każdemu, żeby był bardzo udany! ■



Z pracownikami DOPS (Magdalena Macura, Lucyna Pachciarz, Justyna Gózdź). Fotografia nadesłana przez Natalię Tandryk



Andrey Tikhonov, Rosja

MOGĘ SAMODZIELNIE PORUSZAĆ SIĘ W TAKIM DUŻYM MIEŚCIE, MOGĘ STUDIOWAĆ, MOGĘ BYĆ AKTYWNY...

Stojąc na przystanku grzecznie i głośno zapytałem, czy to jest autobus A, kiedy usłyszałem turkot silnika podjeżdżającego autobusu. To był mój autobus, a w nim okazało się ciepło i gwarno z powodu rozmów studentów zmierzających do Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Życzliwy Pan poprowadził mnie do wolnego miejsca. Trzymając białą laskę lewą ręką, prawą wyciągnąłem brajlowski notatnik z plecaka i zacząłem czytać. Miałem wspaniałą nastrój i byłem szczęśliwy z powodu tego, że mogę samodzielnie poruszać się w takim dużym mieście, mogę studiować, mogę być aktywny i robić to, co uwielbiam. Znalazłem się w takiej znakomitej sytuacji dzięki Polsce i dzięki Programowi Kirklanda.

Ludzie, którzy nigdy nie zastanawiają się nad problemem, co może stanowić przeszkodę do działania osoby z niepełnosprawnością, postrzegają wiele rzeczy jako codzienne, zwykłe życie. Robienie zakupów, korzystanie ze środków komunikacji miejskiej, dokonanie przelewu bankowego, edukacja, praca, kino, restauracja, podróż itp. – wszystko to jest niesamowite i często niedooceniwane. Gdy posiadamy coś, to często tego nie cenimy. Mam do tego inne podejście, jako człowiek, który od drugiego roku życia nie widzę świata, a tylko słyszę. Wiem, co znaczy być wykluczonym i zepchniętym na margines. Wiem, jak czuje się człowiek, gdy jest dyskryminowany. Wiem, jak ciężkie i ciasne są kajdanki niewoli związanej z niedostosowanym otoczeniem oraz z niedojrzałą opinią publiczną. Ale przepraszam, drogi czytelniku, muszę zatrzymać falę emocji, ponieważ informacja dźwiękowa uprzejmie powiadomiła



Wsiadając do autobusu
Fotografie do artykułu nadesłane przez Andrey Tikhonova



Na spacerze.

Fotografie do artykułu nadesłane przez Andreyę Tikhonova

mnie, iż teraz będzie mój przystanek: Koszarowa – Uniwersytet. Muszę założyć czapkę i wysiadać.

We wrześniu 2001 r. po raz pierwszy przekroczyłem granice rosyjskie i postawiłem nogę na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej. Dotarłem do ojczyznoego kraju Jana Pawła II, Fryderyka Chopina, mojego pradziadka i dziadka, żeby wziąć udział w muzycznym konkursie dla niewidomych, który został zorganizowany w Lublinie. Międzynarodowy konkurs to zawsze fantastyczne możliwości, które warto wykorzystać. Byłem zaskoczony i zachwycony, bo posypała się lawina wyjątkowych wydarzeń, pozytywnych uczuć, miłych spotkań i pysznych polskich potraw.

Wieczorami, siedząc na krawędzi mojego łóżka w Domu Spotkań misji katolickiej, gdzie zamieszkaliśmy, słuchałem polskiego radia. Już wtedy interesowałem się różnymi językami, kulturami, narodami. Jako że potrafiłem posługiwać się językiem angielskim na poziomie "I am from Russia", nie uwierzyłbym, gdyby ktoś powiedział, że w przyszłości będę językoznawcą i nauczycielem angielskiego i niemieckiego. Oczywiście, nie mogłem wysilić wyobraźni, żeby zobaczyć samego siebie mówiącego za 13 lat po polsku. Życie jest cudownie nieprzewidywalne, co jednocześnie traktujemy jako zaletę oraz wadę. Jestem głęboko przekonany, że moja pierwsza podróż zagraniczna wy-

warła niewątpliwie olbrzymi wpływ na mój światopogląd i sposób działania. To nie było przypadkowe, że pierwszym krajem, który odwiedziłem, była Polska.

Kręte szlaki życia prowadziły mnie przez rozmaite państwa całej Europy, Północnej Ameryki i nawet Azji Środkowej. Może to zbieg okoliczności, że w Polsce bywałem najczęściej. Uczestnictwo w konkursach i festiwalach muzycznych, prowadzenie koncertów charytatywnych, szkolenie w Summer Democracy School, wizyty w polskich miastach i wsiach pomogły mi nawiązać kontakty, trochę poznać kulturę polską i znaleźć specjalne miejsce w moim sercu dla tego kraju. Wszystko to doprowadziło mnie do podjęcia decyzji, która odegrała tak znaczącą rolę w moim życiu. Postanowiłem nauczyć się języka Adama Mickiewicza, Lecha Wałęsy i Romana Polańskiego. Czy to osiągalny cel?

Wiadomo, że najskuteczniejszą metodą nauki języka obcego jest pełne zanurzenie się w środowisku tego języka. Została uchwalona nowa wersja budżetu rodzinnego, ponieważ pojawiła się konieczność oszczędzania pieniędzy na udział w szkołach językowych w Polsce. Korzystając z sieci kontaktów, natrafiłem na kurs językowy w Krakowie oraz wpadłem na trop szkoły języka polskiego i kultury dla cudzoziemców Uniwersytetu Wrocławskiego.

Podczas kursu w Krakowie walczyłem całą mocą i do ostatniej kropli kawy w kubku z gramatyką i słownictwem od 6 rano do 1 w nocy. Byłem bardzo zadowolony z siebie, kiedy już potrafiłem rozmawiać w sklepach, kawiarniach oraz nawet w gabinecie dentysty. Pod koniec kursu we Wrocławiu, najpiękniejszym mieście Polski,

wylądowałem w szpitalu z powodu poważnej infekcji, która nagle objawiła się w moim przedramieniu. Kiedy Pan doktor poinformował, że mogę stracić rękę, jeśli szybko nie będzie zrobiony zabieg chirurgiczny, bez wahania wyraziłem zgodę. Nowe nieoczekiwane przeżycie wymagało fizycznego i psychicznego wysiłku zarówno ode mnie, jak i od mojej żony, która towarzyszyła mi w Polsce. Jak Państwo wiedzą, każda moneta ma dwie strony. W ciągu trzech tygodni spędzonych w szpitalu miałem niesamowitą praktykę językową, rozmawiając z lekarzami, pielęgniarkami, pacjentami, słuchając radia i słuchając audiobooków.

Czas biegnie szybko i tylko w jednym kierunku. Już po roku wróciłem do kraju, gdzie była uchwalona pierwsza konstytucja w Europie, kobiety otrzymały prawo wyborcze w 1918 r. i gdzie można zamówić najsmaczniejsze pierogi na świecie. Tym razem pociąg przywiózł do Polski Andrzeja, który wcielił się w postać Kirklandysty. Cieszyłem się, że przez tak długi czas będę mieszkał we Wrocławiu. Czy rozczarowałem się w trakcie pokonywania różnych trudności, które wiążą się z przystosowaniem się do nowych warunków życia? Stanowczo nie. Wydarzenia, które wytrącają człowieka z torów rutynowego działania, powodują rozwój, oczywiście pod warunkiem, że człowiek ten jest w stanie wytrzymać taki ciężar.

Od dziesięciu lat pracuję w organizacjach pozarządowych działających na rzecz osób z niepełnosprawnościami oraz dołączam się do wielorakich społecznych przedsięwzięć nastawionych na rzecznictwo interesów tej grupy ludzi. Jedną z najważniejszych przesłanek umożliwiającą tworzenie inkluzji, czyli pełnego włączenia każdego człowieka w różne aktywności społeczeństwa, jest eliminowanie barier architektonicznych. Osoba poruszająca się na wózku nigdy nie da rady samodzielnie skorzystać z chodnika z wysokim krawężnikiem lub wejść do budynku, który ma ganek bez rampy. Dostępność lub dostosowanie otoczenia dotyczy też innych ludzi, np. kobiet w ciąży oraz ludzi starszych. To jest Universal Design. W każdym mieście, które odwiedzam, zwracam uwagę na takie ważne rzeczy. Z mojego doświadczenia wynika, że Wrocław jest dobrze dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, chociaż zawsze znajdzie się coś, co można poprawić. Większość światła zostało udźwiękowionych. Informacja dźwiękowa w tramwajach i autobusach jest bardzo użyteczna. To wszystko umożliwia samodzielne bezpieczne poruszanie się, co umożliwi i zwiększa mój udział w życiu społecznym. Moja żona pokazuje mi różne trasy (dom-universytet, dom-sklep, dom-dworzec, itp.) w celu tworzenia w mojej głowie mapy miasta, gdzie różne rzeczy występują w roli punktów orientacyjnych. Punktem orientacyjnym może być na przykład trawnik, skrzyżowanie, słup czy przestanek. Co najważniejsze, ludzie dokoła są bardzo pomocni. Sam doświadczyłem tego, że Wrocławianie wyciągają rękę do niewidomego człowieka z białą laską, który trochę się zgubił lub zastanawia się, co zrobić w nieoczekiwanej sytuacji.

Pewnego dnia pomaszerowałem z uniwersytetu do przystanku autobusowego, żeby powoli wracać do domu, gdzie czekała na mnie kochana żona i gorąca kolacja. Wsiadłem do autobusu, jednak to był autobus zjeżdżający do zajezdni, o czym nie wiedziałem. Kiedy usłyszałem, że zbliżamy się do końca trasy, byłem zdziwiony i wkurzony, ponieważ nie miałem żadnego pojęcia, gdzie jestem i w jaki sposób można wrócić z tego przeklętego miejsca do centrum. Podeszła do mnie jakaś kobieta i powiedziała, że też się zgubiła. Razem sprawdziliśmy, jak dojechać do centrum i dotarliśmy do przystanku, który jest dla mnie punktem orientacyjnym. Byłem naprawdę bardzo wdzięczny tej Pani i zostaliśmy przyjaciółmi na Facebooku.

Pamiętam, jak siedząc w autobusie słuchałem relacji z Białego Domu Stanów Zjednoczonych, kiedy nagle wszyscy pasażerowie zaczęli wysiadać. Pan kierowca wytłumaczył, że nie może dojechać do mojego przystanku przed uniwersytetem, ponieważ w drodze "wywaliła cholerna dziura". Stojąc niewiadomo gdzie, rozważałem o sensie życia i własnym miejscu w strukturze współczesnej cywilizacji. Nagle usłyszałem z tyłu samochód grożący mojemu życiu, a przynajmniej zdrowiu. Skoczyłem na trawnik, żeby nie paść ofiarą żelaznego konia.

Kierujący opuścił szybę i zapytał, czy potrzebuję pomocy. Za 5 minut angielski samochód (bo kierownica była po prawej stronie) zatrzymał się przed budynkiem Instytutu Politologii i szczęśliwy Andrzej serdecznie podziękował kierowcy i pobiegł, żeby zdawać egzamin "Ruchy Społeczne".

W ramach programu Kirklanda zajmuję się politologią oraz socjologią, a konkretnie zagadnieniem rzecznictwa, czyli lobbingu interesów osób z niepełnosprawnościami i roli organizacji pozarządowych w tym procesie. Chociaż z zawodu jestem muzykiem oraz nauczycielem języków obcych, zawsze interesowałem się tematem, który teraz jest problemem badawczym mojej pracy. Zamierzam zaczerpnąć wiedzy i zdobyć doświadczenie, żeby po powrocie do domu rozpowszechnić zdobyte informacje. Trzeci sektor w moim regionie (archangielskim, przyp.red.) jest rozwinięty, ale czasami brakuje nam profesjonalizmu, kluczowych umiejętności oraz kompetencji. To wystarczające powody, by moja praca była użyteczna i – jak mam nadzieję – była nowym krokiem do poprawienia warunków życia osób z niepełnosprawnościami. Przecież to jest ważna rzecz, aby ludzie mogli studiować, pracować i mieli możliwości osobistego i zawodowego rozwoju. Ja to mam w ramach Programu Kirklanda. Ja to mam we Wrocławiu. ■



„Jestem muzykiem, a w podróży towarzyszy mi żona”...

Program Stypendialny im. Lane'a Kirklanda działa w Polsce od 2000 roku i od tego czasu ukończyło go 654 stypendystów z jedenastu krajów: Ukrainy, Białorusi, Rosji, Litwy, Słowacji, Armenii, Gruzji, Mołdowy, Kazachstanu, Azerbejdżanu i Kirgistanu. W roku akademickim 2015/2016 w Programie uczestniczy 45 stypendystów z 8 krajów: z Ukrainy – 33 osoby, Białorusi – 4, Rosji – 3 oraz po jednej osobie z Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Mołdowy i Kirgistanu.

Miasto afiliacji	Uczelnia	Liczba osób
Warszawa (11 osób)	Uniwersytet Warszawski	9
	Krajowa Szkoła Administracji Publicznej	1
	Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego	1
Kraków (9 osób)	Uniwersytet Jagielloński	6
	Uniwersytet Ekonomiczny	1
	Politechnika Krakowska	1
	Akademia Górniczo-Hutnicza	1
Poznań (8 osób)	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza	5
	Uniwersytet Przyrodniczy	1
	Uniwersytet Ekonomiczny	2
Lublin (8 osób)	Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej	8
Wrocław (9 osób)	Uniwersytet Wrocławski	9
Razem		45

KALENDARIUM WYDARZEŃ PIERWSZEGO SEMESTRU ROKU AKADEMICKIEGO 2015/2016

Inauguracja Programu ● 18 września 2015

Tegoroczna uroczystość inauguracji nowej edycji Programu Kirklanda 2015-2016 odbyła się na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Podobnie jak w latach ubiegłych naukę w Polsce rozpoczęło 45 stypendystów – m.in. prawników, ekonomistów, dziennikarzy, pracowników administracji samorządowej i działaczy organizacji pozarządowych.

Stypendystów powitał prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej, prof. dr hab. Jacek Witkoś, a wykład inauguracyjny pt. „Proces Boloński podstawą wyrównywania szans edukacyjnych i możliwością współpracy z krajami spoza UE” wygłosiła dr Krystyna Łybacka, była minister edukacji narodowej i sportu, a obecnie posłanka do Parlamentu Europejskiego. W uroczystości wzię



Jedno z pierwszych zdjęć podczas orientacji w Poznaniu. Fotografie nadesłał Dmytro Gabinet.

także udział p. Michał Kaczmarek, przedstawiciel Wydziału Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Poznania, oraz opiekunowie naukowo kilku roczników stypendystów, m.in. prof. dr hab. Aldona Andrzejczak z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, prof. Paweł Churski i dr hab. Tomasz Nieborak, prodziekan ds. nauki i współpracy z zagranicą Wydziału Prawa i Administracji UAM.

Tradycyjnym elementem inauguracji było przedstawienie wszystkim nowych stypendystów przez kierownika programowego PAFW Agnieszkę Mazur oraz kierownika Programu Urszulę Sobiecką.

Program orientacyjny w Poznaniu ● 17-27 września 2015

W ciągu pierwszych dni swego pobytu w Polsce stypendyści zwiedzili poznańskie Stare Miasto oraz Bramę Poznania ICHOT (Interaktywne Centrum Historii Ostrowa Tumskiego), gdzie spotkali się z wiceprezydentem Poznania, Mariuszem Wiśniewskim oraz Anną Żygulską, animatorką społeczności lokalnej.

W drugim tygodniu programu przygotowawczego stypendyści spotkali się z wicemarszałkiem województwa wielkopolskiego, Wojciechem Jankowiakiem, i wysłuchali wykładów poświęconych polskiej transformacji gospodarczej i ustrojowej i historii Polski. Wśród wykładawców, których stypendyści mieli okazję wysłuchać byli profesorowie Hanna Suchocka (premier w latach 1992–1993), Paweł Churski, Krzysztof Podemski i Stanisław Jankowiak.

W ramach programu turystycznego i poznawania Wielkopolski odwiedzili kolebkę polskiej państwowości – Gniezno, a także i Biskupin, gdzie wzięli udział w Festynie Archeologicznej, a także Rogalin, Muzeum Ziemi Średzkiej – XVIII-wieczny Dwór w Koszutach, a także Muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykówku, skupiające eksponaty z podróży oraz Ogród Kultur i Tolerancji, gdzie m.in. można oglądać replikę w skali 1:1 legendarnego żaglowca Krzysztofa Kolumba „Santa Maria” oraz replikę też w skali 1:1 słynnego myśliwca Hawker Hurricane, który pilotowali polscy lotnicy z Dywizjonu 303 podczas bitwy o Anglię w czasie II Wojny Światowej.

Szkolenie z pisania projektów ● 16-17 listopada 2015

Tradycyjnie już przed zjazdem jesiennym zorganizowane zostało szkolenie z pisania projektów, które poprowadził trener Michał Kashyn, absolwent Programu 2006/07. Szkolenie prowadzone było w języku rosyjskim. Trener omawiał strukturę projektu, a uczestnicy pracowali kolejno nad poszczególnymi jego elementami w oparciu o wcześniej przygotowany pomysł. Ciekawym problemem okazało się samo poprawne sformułowanie problemu w planowanym projekcie, określanie celu, zadań i oczekiwanych rezultatów, stworzenie harmonogram



**Z poznańskimi koziołkami podczas zwiedzania Starego Miasta.
Zdjęcie nadesłał Dmytro Gabinet**

i budżetu. Trzeciego dnia szkolenia trener indywidualnie udzielał konsultacji osobom zainteresowanym.

Zjazd stypendystów we Wrocławiu ● 18-20 listopada 2015

W ramach części merytorycznej pierwszego zjazdu stypendystów w tym roku akademickim odbył się wykład prorektora ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą prof. Adama Jezier-



**W Ogrodach Ossolineum we Wrocławiu.
Zdjęcie nadesłał Dmytro Gabinet**



Iryna Fesiuk i Olena Pushna z profesorem Janem Miodkiem po jego pasjonującym wystąpieniu w czasie zjazdu we Wrocławiu. Zdjęcie z archiwum Programu

skiego na temat Śląska: historia Regionu i jego bogactwa naturalne, wykład prof. Jana Miodka nt. pochodzenia słowa Śląsk i wspólnych słów pochodzących z rodziny indoeuropejskiej, a także prezentacja Antoniny Kalinichenko (absolwentka Programu Kirklanda 2008/2009) „Podstawowe zasady oceny dorobku naukowego w Polsce – zasady dobrego przygotowania publikacji”.

Stypendyści odbyli także spotkania w różnych instytucjach: w Przedstawicielstwie Regionalnym Komisji Europejskiej, Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka Jeźiorańskiego, Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego oraz Wrocławskim Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych SEKTOR 3.

Kulturalno-turystyczna część spotkania obejmowała spacer po Starym Mieście i zwiedzanie Muzeum Historycznego. Sty-

pendyści uczestniczyli również w warsztatach tańca dawnego zorganizowanymi przez Zespół Tańca Dawnego Uniwersytetu Wrocławskiego, którego repertuar obejmuje tańce epoki średniowiecza, renesansu i przede wszystkim baroku. Elementem uzupełniającym był wieczór integracyjny połączony z koncertem na zamku w Wojnowicach.

Zjazd stypendystów w Warszawie ● 27-27 stycznia 2016

W końcu stycznia tegoroczni stypendyści spotkali się na zjeździe w Warszawie. W czwartek 28 stycznia zostali przyjęci przez Marszałka Sejmu RP, Marka Kuchcińskiego, zwiedzili budynek Sejmu, odbyli także spotkanie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Program turystyczno-kulturalny obejmował m.in. zwiedzanie

Muzeum Powstania Warszawskiego i Muzeum Historii Żydów Polskich "POLIN". Dużą atrakcją zjazdu był wieczór w Teatrze ROMA, gdzie stypendyści obejrzeni musical „Mamma Mia!”.

Na zakończenie zjazdu odbyło się spotkanie w gościnnym budynku Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, gdzie wszyscy zapoznali się nie tylko z działaniami fundatora naszego Programu, ale też usłyszeli o możliwościach dalszej współpracy – tradycyjnie przedstawiony został program, dzięki któremu można prowadzić wspólne projekty z polskimi organizacjami: grantodawczy Program RITA, oraz program Study Tours to Poland, który umożliwia studentom z krajów objętych Programem Kirklanda poznawanie Polski, zaś profesjonalistom z różnych dziedzin odbywanie w Polsce tematycznych wizyt studyjnych.



Spotkanie z Marszałkiem Sejmu RP Markiem Kuchcińskim podczas zjazdu w Warszawie. Zdjęcie z archiwum Programu.

Z ŻYCIA ABSOLWENTÓW

Konferencja we Lwowie • 2-3 października 2015

Organizowana przez Ambasadę RP (już po raz dziewiąty) konferencja skupiająca ukraińskich absolwentów różnych programów stypendialnych w Polsce odbyła się w tym roku we Lwowie. Celem konferencji była prezentacja osiągnięć absolwentów polskich programów stypendialnych oraz integracja tego środowiska.

Pierwszego dnia miały miejsce spotkania literackie i filmowe, czyli prezentacja osiągnięć stypendystów Gaude Polonia w dziedzinie literatury, przekładu (takich autorów jak Witold Gombrowicz, Lidia Ostałowska, Tadeusz Dołęga-Mostowicz, Julian Tuwim, Krystyna Czerni i Stanisław Łubieński) oraz filmu.

W drugim dniu konferencji zaprezentowane zostały różne oferty stypendialne, ale głównym elementem spotkania były prezentacje osiągnięć stypendystów różnych programów, w tym Programu Kirklanda. Spośród 9 różnych stypendystów swoje prezentacje przedstawiło dwoje Kirklandystów: Oleg Zhovtanetsky (2006/07) i Iryna Polova (2008-09).

Wśród nagrodzonych przez Ambasadę RP prezentacji I miejsce zajął Oleg Zhovtanetsky (absolwent Programu Kirklanda 2006/07) za prezentację opublikowanej latem tego roku książki dla dzieci „Barankowi śni się łąka” dedykowanej trójce jego dzieci, a III miejsce Iryna Polova za prezentację projektu obywatelsko-artystycznego „ZAVTRA” zrealizowanego w listopadzie 2014 r. Gratulujemy!

W sumie w konferencji (w różnych częściach programu) wzięło udział 23 stypendystów Kirklanda, którzy reprezentowali 10 różnych roczników Programu.

Promocja Programu w Gruzji

W dniach 8-10 października br. odbyła się trzydniowa wizyta w Gruzji przedstawicielek zespołu Programu: Urszuli Sobieckiej, Joanny Stanisławskiej i Anny Jakowskiej. W ramach wizyty zorganizowane zostały dwa spotkania z absolwentami: pierwsze nieformalne z udziałem przedstawicieli Ambasady RP, drugie – robocze, którego celem było wypracowanie strategii marketingowej Programu w Gruzji i zaangażowanie absolwentów do konkretnych działań promocyjnych.

W ramach spotkania roboczego udało się wyodrębnić listę problemów, które mogą być przyczyną zmniejszającej się liczby kandydatów do Programu z Gruzji, listę pomysłów na rozwiązanie problemu i listę osób gotowych się w to zaangażować.

Podczas pobytu w Tbilisi przedstawicielki Programu Kirklanda wzięły też udział w spotkaniu z dziennikarzami gazet lokalnych z różnych regionów Gruzji. Spotkanie odbyło się podczas uroczystości wręczenia nagród konkursowych na zakończenie szkolenia organizowanego przez Towarzystwo Demokratyczne Wschód. Urszula Sobiecka przedstawiła Program, zaś po spotka-

niu do gazet zostały wysłane szczegółowe informacje nt. możliwości aplikowania.

Działania podjęte po spotkaniu przez absolwentów:

Irina Tkeshelashvili, absolwentka Programu rocznika 2008/2009, obecnie doktorantka na Uniwersytecie Wrocławskim, animatorka grupy wrocławskiej: w ramach oficjalnej wizyty przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Dolnego Śląska w Gruzji uczestniczyła w spotkaniu z prorektorem oraz niemal wszystkimi dziekanami Batumskiego Państwowego Uniwersytetu. W ramach spotkania przedstawiła Program Kirklanda, pokazała stronę www i opowiedziała o możliwościach, jakie daje Program. Przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego potwierdzili, że często mają stażystów we Wrocławiu i ze swojej strony zwrócili uwagę na wartość Programu. Irina jest wytrwałą ambasadorką Programu – przedstawiała go też w Ambasadzie RP w Gruzji oraz na Uniwersytecie w Kutaisi. Irina pomagała też w opracowaniu tekstów ulotki i plakatu.

Teimuraz Khomeriki, absolwent Programu rocznika 2010/2011: przeprowadził prezentację o Programie Kirklanda na Uniwersytecie Kaukaskim w Tbilisi.

David Kandrevich, absolwent Programu rocznika 2004/2005: z ramienia Stowarzyszenia Gruzjińskich Absolwentów Programu podjął się wydrukowania ulotki i plakatów oraz przekazania ich do osób, które zadeklarowały możliwość ich wywieszenia i rozdania.



LANE KIRKLAND SCHOLARSHIP PROGRAM

განვითარებთ თქვენი პროფესიული უნარები პოლონიკში!
- სწავლა პოლონიის ცენტრზე არესტივულ უმაღლეს სასწავლებლებში;
- სტაჟირება სახელმწიფო და კერძო სტრუქტურებში.

ღერ კირკლანდის სახელობის სასტიპენდიო პროგრამა წარმოადგენს არესტივულ საკანონმდებლო კურსს რომელიც სრულდება რამდენიმეცვირთაში პროფესიული სტაჟირებით. სტაჟირების მიზანშეუღებს ირცეეს თვითონ სტიპენდიანტი.

სწავლის პროცესი მიმდინარეობს პოლონურ ან ინგლისურ ენებზე (ინგლისური ენის არცვის შემთხვევაში მოითხოვება პოლონური ენის საბაზისო ცოდნა).

პროგრამის აღწერაზე არის უმაღლესი განათლების მქონე ახალგაზრდა ლიდერები რომლებიც დისტრუქციული არიან თავიანთი კვლევების და რეგონებში დებურატიის, კორპორაციის და სასტიპენდიო სახელმწიფოების განვითარებით. პროგრამაში მოხვდებით კანდიდატები შეიძლება იცნენ უკრაინის, ბელარუსიის, რუსეთის, მოლდავიის, საქართველოს, სომხეთის, აზერბაიჯანის, ცახეთისა და ყირგიზეთის მოქალაქეები.

კონკურსი ღერ კირკლანდის სახელობის სასტიპენდიო პროგრამაში მონაწილეობის მისაღებად ჩვეულებრივ ცხადდება ყოველი წლის ნოემბრის ბოლოს ან დეკემბრის დასაწყისში. განაცხადების შეტანის ვადა იწერება მარტო. დაწერილობითი ინფორმაცია შეგიძლიათ იხილოთ შემდეგ მისამართზე:
www.kirkland.edu.pl

The Lane Kirkland Scholarship Program is an excellent chance for those willing to broaden their professional and cultural horizons. I would recommend the program as a great opportunity for networking, i.e. building useful contacts in social and academic spheres and raising your awareness of Polish culture, traditions and language.

Yulia from Kharkiv, Ukraine. In 2007/8 academic year studied at the University of Warsaw, Department of Journalism and Political Science

Polonia-Argentinea
Polska Włocławek

Polonia-Argentinea
Polska Włocławek

პროგრამის დახმარებით
POLISH AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION
<http://www.pafaf.org>

პროგრამის დახმარებით
EDUCATION FOR DEMOCRACY
FOUNDATION
www.edfndc.org

www.kirkland.edu.pl



Marina Albu z synkami. Zdjęcie nadesłane przez Marinę.

Promocja Programu w Mołdawii

Marina Albu, zeszlóroczna absolwentka Programu, z niezwykłą energią wspiera nas w promowaniu Programu w jej kraju. Za jej pozwoleniem publikujemy fragment listu, który przesała do Urszuli Sobieckiej:

„Dzisiaj spotkałam się z lektorką języka polskiego, która pracuje na Uniwersytecie Państwowym. Przekazałam jej informacje o Programie Kirklanda i wydrukowane ogłoszenie konkursu. Ona umieści to ogłoszenie na panelu informacyjnym na Uniwersytecie i przekaże informacje o Programie swoim studentom (osobom, które są zainteresowane Polską i studiują język polski).

Oprócz tego spotkałam się z nauczycielem języka polskiego z ULIMu (Swobodny Międzynarodowy Uniwersytet Mołdawski) on też obiecywał umieścić ogłoszenie na panelu informacyjnym Uniwersy-

tetu (ULIMu) i przekazać informacje o konkursie i ogłoszenie swoim studentom i osobom, które chodzą na lektorat języka polskiego.

Również przekazałam ogłoszenie do Akademii Administracji Publicznej. Ogłoszenie zostanie umieszczone jak na panelu informacyjnym w Akademii tak i na ich stronie internetowej aap.gov.md.

Dzisiaj byłam na spotkaniu, w ramach którego Pan Malicki* opowiadał o Studium Europy Wschodniej po czym miałam okazję opowiedzieć osobom zainteresowanym kilka zdań o Programie Kirklanda. Także poprosiłam o pomoc w promocji Programu i przekazaniu ogłoszenia konkursu osobom zainteresowanym, Pani Stankiewicz z Ambasady RP w Mołdawii i Tomasza Horbowskiego z Centrum Informacji Władz Lokalnych.

Jutro mój mąż, który prowadzi działalność gospodarczą i posiada kontakty w Izbie Gospodarczej w Mołdawii, pojedzie do Izby i przekaże im informacje o konkursie a także ogłoszenie w wersji drukowanej i elektronicznej.

Oczywiście przekazałam informacje o konkursie wszystkim swoim znajomym naukowcom i przedsiębiorcom. Pisałam także do administratorów portali internetowych, ale jeszcze nie mam od nich odpowiedzi. Jak opublikują ogłoszenie, to podeślę Ci linki.

6 lutego będę szkolić grupę (liderzy organizacji polonijnych z Mołdawii) zainteresowaną pisaniem wniosków do Ambasady RP. W ramach tego szkolenia też opowiem o Programie Kirklanda i o możliwościach, co oferuje ten Program.

Mam nadzieję, że w tym roku więcej Mołdawian będzie ubiegać się o stypendium i go dostanie, bo Mołdawia teraz jak nigdy potrzebuje transformacji i młodych, ambitnych liderów”.

BARDZO DZIĘKUJEMY KIRKLANDYSTOM Z GRUZY I MOŁDAWII ZA POMOC I ZAANGAŻOWANIE W DZIAŁANIA PROMOCYJNE PROGRAMU!!



Grupa mołdawskich uczestników projektu, którego współautorką i koordynatorem była Marina Albu, zeszlóroczna stypendystka Programu. Marina współpracuje z Centrum Informacji Władz Lokalnych w Mołdawii, które jest przedstawicielstwem polskiej Fundacji Solidarności Międzynarodowej. Projekt zakładał wizytę Mołdawian w Polsce i był współfinansowany przez polski MSZ. Fotografia nadesłana przez Marinę Albu.

* dr Jan Malicki, Dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego (przypr.red.)

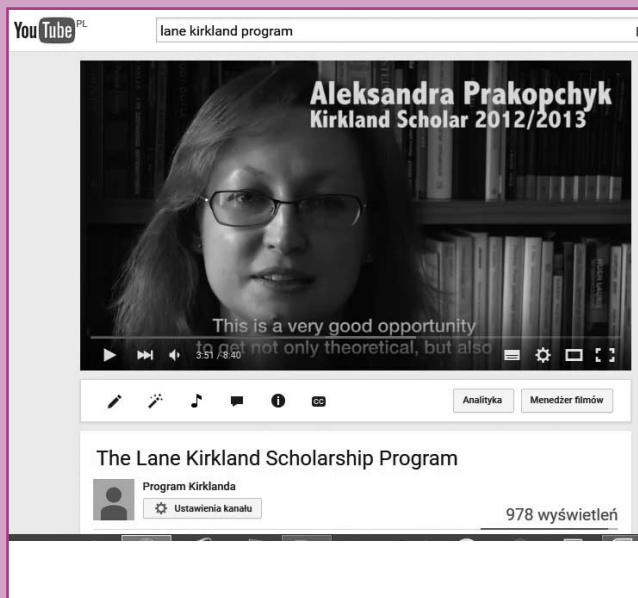
PROMOCJA PROGRAMU KIRKLANDA

Niedawno powstał krótki film o Programie Kirklanda w języku angielskim. Film trwa 8 minut i zawiera krótkie wypowiedzi stypendystów z różnych roczników i różnych krajów. Staraliśmy się, by każdy mówił o innym aspekcie Programu, tak wyłaniał się jego całościowy obraz. W tworzeniu filmu pomagał nam specjalista, Tomasz Gruszkowski, ale wiele nagrań zrealizowali sami stypendyści, często „na odległość”.

Chcemy bardzo podziękować wszystkim Kirklandystom, którzy zaangażowali się w tworzenie filmu, a tym samym pomoc w promowaniu Programu!! Nie będziemy ich tu wymieniać, żeby nie psuć efektu przy oglądaniu filmiku.

Filmik jest do obejrzenia na youtube.com – trzeba wpisać w wyszukiwarkę „The Lane Kirkland Scholarship Program”.

Jeżeli ktoś z Was chciałby go pokazać gdzieś lub umieścić na swojej stronie, to bardzo chętnie prześlemy nie tylko link, ale i sam filmik. Prosimy w tej sprawie pisać na adres: anna.jakowska@kirkland.edu.pl



PRZEDSTAWIAMY: TEGOROCZNI STYPENDYŚCI O SOBIE



**Dmytro Gabinet, Ukraina
Prawnik, studiuje obecnie
w Poznaniu**

To już cztery miesiące, jak żyjemy i uczymy się w Polsce. Czas pędzi i mam takie wrażenie, że z każdym dniem przyśpiesza i przyśpiesza... Nastał rok 2016 – rok, który przeni-

enie zakończy naszego pobytu w Polsce i powrót do domu, gdzie będziemy próbować wprowadzić w życie zdobytą wiedzę i doświadczenie.

Jednak nie wybiegajmy w przód. Jeszcze mamy dość czasu, jeszcze wiele warto zdziałać.

Jednak już dziś mogę z przekonaniem powiedzieć, że dla mnie osobiście Program Kirklanda to nieoceniona szansa, by zrealizować liczne plany i marzenia.

Kiedyś bardzo chciałem uczyć się na klasycznym uniwersytecie za granicą – i oto studiuje jednocześnie na dwóch fakultetach jednej z najbardziej prestiżowych uczelni w Polsce – na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Kiedyś marzyłem, by trochę pomieszkać w którymś z krajów Unii Europejskiej, żeby potwierdzić lub rozwiać mity o życiu za granicą, jakie słyszy się na Ukrainie. I oto mieszkam w Polsce i przekonuję się na własne oczy, że ludzie, gdziekolwiek by nie mieszkali, mają te same problemy, chcą żyć w pokoju i radości, że nie wszystko jest takie złe we „własnym domu”. Również kolejny raz już przekonuję się, że Polacy to cudowni i gościnni ludzie, z którymi my, Ukraińcy, mamy wiele wspólnego nie tylko w sferze kultury, że wiele dobrego i wspólnego czeka nasze narody w przyszłości.

Program Kirklanda dał mi możliwość poznania wielu interesujących ludzi. Ale przede wszystkim – zdobyć nowych fantastycznych przyjaciół, z którymi możemy wiele zmienić na lepsze! ■



**Inna Mironova, Rosja
Prawniczka specjalizująca
się w mediacji, studiuje obecnie
w Poznaniu**

O Programie Kirklanda dowiedziałam się przez internet. Program wydał mi się interesujący, złożyłam potrzebne dokumenty, przesłałam proces kwalifikacji i stałam się jego uczestniczką. Pochodzę z Ułan-Ude, miasta na Wschodniej Syberii, stolicy Republiki Buriacja. Ułan-Ude leży na Zachodnim Zabajkale, 100 km na wschód do jeziora Bajkał.

Tematem mojej pracy w ramach Programu Kirklanda jest „Mediacja w sprawach pracowniczych i konfliktów zbiorowych”. W moim rodzinnym mieście mediacja nie jest rozwinięta. Program daje mi możliwość zdobycia koniecznej wiedzy teoretycznej i umiejętności praktycznych w obszarze mediacji. Biorę udział w zajęciach na Uniwersytecie w Poznaniu – chodzę na wykłady i seminaria, które bezpośrednio lub pośrednio związane są z moją tematyką. Na przykład jeden z przedmiotów nazywa się Arbitraż i Mediacja. Odbylam też już staż w Wielkopolskim Centrum Arbitrażu i Mediacji, gdzie zdobyłam niezwykle i bardzo praktyczne doświadczenia.

Uczestniczę również w spotkaniach Studenckiego Koła Naukowego Arbitrażu i Mediacji DIALOG, funkcjonującego przy Katedrze Prawa i Administracji. 15 stycznia odbyła się w Poznaniu ogólnopolska konferencja „Wokół nowelizacji przepisów o mediacji w sprawach cywilnych”, organizowana właśnie przez Koło.

Chciałabym też podkreślić, że dzięki propozycji otrzymanej od organizatorów Programu Kirklanda, biorę udział w zjazdach Szkoły Prawa Amerykańskiego we Wrocławiu. Chciałabym też wziąć udział w konferencji zatytułowanej „Arbitraż i Mediacja w teorii i praktyce”, która 22 kwietnia organizowana będzie w Nowym Tomyślu.

Jednakże jednym z najważniejszych dla mnie elementów nauki są Studia Podyplomowe Mediacji na Uniwersytecie w Poznaniu. Tutaj podczas zjazdów zdobywam wiedzę teoretyczną dotyczącą mediacji, a także praktyczne umiejętności podczas ćwiczeń prowadzonych przez specjalistów praktyków – mediatorów i psychologów.

Jestem przekonana, że po zakończeniu Programu Kirklanda zdobędę dokładnie to, po co przyjechałam do Polski. Będę mogła wykorzystywać nową wiedzę i doświadczenia i dzięki nim rozwijać swoją pracę zawodową. ■



**Mariia Polishchuk, Ukraina
Prawniczka, studiuje
obecnie w Warszawie
i pisze pracę o mediacjach
gospodarczych**

Od 2013 roku jestem doktorantką na Uniwersytecie Kijowskim na Wydziale Prawa. Podczas studiów doktoranckich zajmowałam się wolontariatem i pracowałam w organizacji pozarządowej, zajmującej się ochroną praw człowieka. Ta praca była dla mnie bardzo ważna nie tylko dlatego, że miałam możliwość zdobywać wiedzę o praktycznych mechanizmach ochrony praw człowieka, ale również dlatego, że mogłam kontaktować się z ciekawymi ludźmi i pomagać im w miarę swoich możliwości.

Mam więc nadzieję, że uda mi się kontynuować współpracę z organizacjami pozarządowymi po zakończeniu Programu Kirklanda. Zamierzam również wspierać rozwój alternatywnych metod rozwiązywania różnych kategorii sporów i w taki sposób pracować nad rozwiązaniem problemu kryzysu syste-

mu sądownictwa na Ukrainie. Generalnie, są to najciekawsze dla mnie tematy w dziedzinie prawa. Poza tym, w czasie wolnym od pisania prac naukowych i zajmowania się sprawami praktycznymi, interesuję się historią, psychologią, muzyką. Bardzo lubię podróżować i odkrywać nowe ciekawe miasta oraz zapoznawać się z kulturą innych krajów. A za najlepszy pomysł na spędzenie czasu podczas długiej drogi do nowego miasta uważam przeczytanie jakiejś książki (zazwyczaj to literatura klasyczna). Już od dawna marzę o tym, żeby nauczyć się przynajmniej pięciu języków, w tym hiszpańskiego, ale na obecnym etapie staram się nie zapomnieć angielskiego i udoskonalać poziom języka polskiego.

Właśnie dla osiągnięcia ostatniego celu bardzo cenna jest możliwość pobytu w Warszawie w ramach Stypendium Kirklanda. Każdego dnia na Uniwersytecie Warszawskim mogę nie tylko aktywnie ćwiczyć język polski, ale również zdobywać wiedzę w interesujących mnie dziedzinach (nie tylko prawnych) i chłonąć nowe idee do wykorzystania w przyszłości w pracy naukowej i w praktyce. Mam wielką nadzieję, że uda mi się wykorzystać tę możliwość maksymalnie efektywnie. ■



Nazar Boyko, Ukraina

UKRAIŃSKI THINK TANK

**BYĆ MOŻE SKORZYSTA Z MOJEGO UDZIAŁU
W PROGRAMIE KIRKLANDA**

Jestem kierownikiem ukraińskiej organizacji typu think tank noszącej nazwę Monitorinowo-Analityczna Grupa „CYFRA”. Na przestrzeni ostatnich trzynastu lat aktywnie zajmuję się działalnością naukową, społeczną i dziennikarską, zaś ostatniej jesieni zostałem Stypendystą Programu Kirklanda.

W 2005 roku otrzymałem stopień magistra politologii na Lwowskim Państwowym Uniwersytecie im. Ivana Franki. Moje zainteresowania naukowe najsilniej związane były z wyborami i wszystkim, co z nimi związane (prawo wyborcze, proces wyborczy, systemy wyborcze i reforma wyborów, obserwacje wyborów, etc.). Ze względu na to, poczynając od trzeciego roku nauki wstąpiłem do Ogólnoukraińskiej Organizacji Społecznej „Komitet Wyborców Ukrainy”, wtenczas największej profesjonalnej organizacji, która organizowała akcje społecznych obserwacji procesów wyborczych na Ukrainie. W ciągu roku przeszedłem drogę od wolontariusza do kierownika wydziału informacyjno-analitycznego w lwowskim biurze organizacji. Na tym stanowisku byłem odpowiedzialny za planowanie i realizację różnorodnych działań monitoringowych, za organizację konferencji prasowych i komunikację z mediami, pisanie raportów analitycznych i artykułów prasowych. Podczas wyborów prezydenckich w 2004 roku, prowadziłem program długoterminowej obserwacji procesu wyborczego w obwodzie lwowskim.

Moja działalność dziennikarska rozpoczęła się w roku 2005. Od tego momentu ponad 200 moich artykułów pojawiło się w dwudziestu kilku wydawnictwach ukraińskich i zagranicznych. Niektóre z nich to: ukraiński

OBKOM (www.obkom.net.ua), Ukraińska Prawda (www.pravda.com.ua), FORBES (www.forbes.ua), czy Washington Post (www.washingtonpost.com/blogs/monkey-cage).

Rok akademicki 2008/2009 spędziłem w USA. Jako stypendysta Programu Fulbrighta odbyłem staże na Uniwersytecie w Kansas oraz w Waszyngtonie. Pobyt na uczelniach Ameryki znacznie wpłynął na moje podejście do pracy naukowej. Chociaż główną sferą moich zainteresowań pozostały wybory, to podejście do ich badania zmieniło mi się radykalnie. Zamiast wykorzystywać metody opisowe, zacząłem eksperymentować z analizą danych statystycznych. Takie podejście pozwalało nie tylko na opisywanie zjawiska, jakim jest proces wyborczy, ale i na wyśledzenie pewnych związków i zależności



Biuro organizacji The International Foundation for Electoral Systems (IFES) w Waszyngtonie. Fotografie do artykułu nadesłał autor.

między jego elementami, stawianie bardziej ugruntowanych i dokładnych hipotez.

Po powrocie ze Stanów, kierując się pragnieniem dalszego prowadzenia analiz statystyki wyborczej, razem z kolegami założyliśmy we Lwowie organizację społeczną MAG „CYFRA”.

Nasz think tank stał się pionierem badań ukraińskich wyborów i procesu wyborczego na podstawie nie tyle subiektywnych ocen i hipotez, ale danych i statystyki. Przez siedem lat działania „CYFRA” zrealizowaliśmy kilkadziesiąt projektów badawczych. Niektóre z nich przeprowadziliśmy samodzielnie, a niektóre we współpracy z rodzimymi i zagranicznymi organizacjami.

Obecnie „CYFRA” prowadzi z sukcesem wspólne projekty i współpracuje z takimi instytucjami jak Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii (KMIS), Centralna Komisja Wyborcza Ukrainy, International Foundation for Electoral Systems (IFES), PACT/UNITER/USAID, National Science Foundation, Think Tank Fund, OSCE/ODIHR, ENEMO, CANEOM, Committee for Open Democracy, etc.

Wyjątkowość naszej organizacji polega na tym, że staramy się prezentować i publikować rezultaty naszych badań w języku zrozumiałym dla każdej grupy odbiorców. Pomaga nam w tym bardzo interaktywna infografika. Z jej pomocą możemy

komunikować się zarówno z audytorium profesjonalnym, jak i z szerokim odbiorcą. Jest to nadzwyczaj ważne, kiedy trzeba zapoznać czytelników z materiałem, który zawiera wiele cyfr i wskaźników. Efektywna wizualizacja upraszcza proces rozumienia dużej ilości informacji ilościowych i daje czytelnikom możliwość szybkiego zrozumienia głównej myśli, jaką chcemy im przekazać. Z przykładami takich wizualizacji można zapoznać się na stronie naszej organizacji: www.cifragroup.org.

MAG „CYFRA” specjalizuje się w obserwacjach wyborów zarówno na Ukrainie, jak i za granicą. Nasi przedstawiciele uczestniczyli w obserwacjach wyborów na Ukrainie (2010, 2012, 2014, 2015), w Mołdawii (2014), na Litwie (2015), w Finlandii (2015) i w Polsce (2015). Planujemy w najbliższym czasie otrzymać akredytację i przeprowadzić obserwacje wyborów, które wiosną 2016 roku odbędą się na Słowacji i w Macedonii. Da to nam okazję, by z bliska poznać europejskie mechanizmy organizacji procesów wyborczych i prowadzenia wyborczych kampanii, umożliwi poznanie dobrych praktyk, które da się wykorzystać na Ukrainie, ale też pozwoli podzielić się własnym doświadczeniem z zagranicznymi kolegami.

Rok akademicki 2015/2016 spędzam jako stypendysta Programu Kirklanda na Uniwersytecie we Wrocławiu. Razem ze swoim opiekunem naukowym – żywą legendą nauk politycznych w Polsce – Ryszardem Herbutem, pracujemy nad badaniami systemu administracji wyborczej w Rzeczypospolitej. W ramach tej pracy, wykorzystując metodologię aprobowaną przez MAG „CYFRA”, przeprowadziliśmy badania wśród członków obwodowych komisji wyborczych we Wrocławiu podczas ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu. Wyniki tych badań pozwolą nam porównać procesy powstawania i funkcjonowania komisji wyborczych w Polsce i na Ukrainie; przeanalizować formalne i nieformalne praktyki, jakie stosuje się w systemach administracji wyborczej obu krajów; opracować propozycje, które pozwolą poprawić pracę komisji wyborczych w Polsce. Wyniki badań i raport analityczny będą przekazane Centralnym Państwowym Komisjom Wyborczym Polski i Ukrainy. Zebrane dane zostaną wykorzystane w pracach akademickich i artykułach prasowych oraz zaprezentowane na konferencjach naukowych w Polsce, na Ukrainie oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Udział w Programie Kirklanda stał się kolejnym etapem w moim rozwoju zawodowym i osobistym. Od momentu rozpoczęcia stypendium nie tylko zrealizowałem część badań naukowych, ale i z sukcesem zdałem egzaminy z dziewięciu studiowanych przedmiotów, brałem udział w konferencjach w Polsce, Czechach i na Słowacji, miałem okazję wymiany doświadczeń z polskimi kolegami. Również znacznie poprawiłem znajomość języka polskiego.

Wierzę, że przed końcem roku akademickiego z mojej strony zrealizuję wszystkie plany i postawione nam zadania. Zaś Program Kirklanda ze swej strony uczynił wszystko, by było to możliwe. ■



Autor podczas obserwacji wyborów prezydenckich w Polsce jesienią 2015 roku.



Svetlana Petrushenko, Białoruś

ZIARENKO DLA BIAŁORUSKIEGO MUZEUM

Wkraju ojczystym, na Białorusi, przez ostatnie trzy lata byłam dyrektorem muzeum. To odpowiedzialne stanowisko i wymaga zaangażowania emocjonalnego, szczególnie w tak małym mieście, jakim są moje rodzinne Kalinowicze. Niewiele u nas zostało zabytków historii i kultury, gdyż większa ich część została zniszczona podczas I i II Wojny Światowej.

Jest w naszym regionie jednak jedno wyjątkowo interesujące miejsce o bogatej historii, które prawie wcale nie ucierpiało w czasie wojny. To wieś Jurowicze, w której centrum znajduje się od razu kilka unikalnych na skalę Białorusi obiektów. Najstarsza osada ludzka, datowana na 26 tysięcy lat p.n.e.; pozostałości starego grodu z okresu Rusi Kijowskiej, który z nieznanых przyczyn nie został ujęty w annałach, a także kompleks dawnego Kolegium Jezuitów z XVIII wieku, zbudowany dla cudownej ikony Matki Bożej Jurowickiej, której oryginał znajduje się obecnie w Krakowie, w kościele św. Barbary, a kopia w głównym ołtarzu Cerkwi Mozyrskiej. Każdy z tych obiektów sam w sobie jest bardzo ciekawy, a to, że znajdują się w jednym miejscu tylko zwiększa ich wartość.

Jeśli podobne miejsce znajdowałoby się w pobliżu sporego miasta, mającego duże muzea, dawno byłoby już urządzone i zaadaptowane jako duży zespół historyczno-archeologiczny. Jednak obok jest tylko małe muzeum regionalne, którego pracownicy nie mają doświadczeń pracy projektowej,

w ramach których mogliby uczynić to miejsce jedną z pereł Białorusi,

Właśnie z tego powodu zdecydowałam się wziąć udział w Programie Kirklanda. Przyjazd do Polski był jednak dla mnie bardzo trudny, gdyż w domu zostawiłam siedmioletnią córeczkę.

Miejscem mojej afiliacji został Kraków, miasto, które jak żadne inne dowodzi ważności i konieczności zachowania dziedzictwa historycznego i kulturowego. Już sam Uniwersytet Jagielloński oto 652 lata zachowuje swoje tradycje i swoją spuściznę.

Institut Kultury, będący częścią Uniwersytetu, stał się dla mnie skarbnicą wiedzy na cały ten



Kolegium Jezuitów z XVIII wieku w Jurowicach
Wszystkie ilustracje do artykułu nadesłała autorka.



rok. Pani dr hab. Katarzyna Barańska, mój opiekun naukowy, stała się prawdziwym przewodnikiem w nowym dla mnie doświadczeniu – poznawaniu sposobów zarządzania muzeami w Polsce. Dla mnie to nie tylko sucha praktyka. Chciałabym poznać artystyczne i filozoficzne podejścia i teorie związane z zachowaniem dziedzictwa historyczno-kulturalnego i z przestrzenią muzealną. Dlatego zdecydowałam się również na kilka zajęć w Instytucie Historii Sztuki.

Myślę, że nie jest dla nikogo sekretem, że muzea i działalność muzealna to obecnie te kierunki w kulturze, które aktywnie się rozwijają. Związane jest to z tym, że we współczesnym świecie, zmieniającym się szybko i w wielu elementach unifikującym się, ludzie coraz bardziej interesują się wartością swojego kulturowego dziedzictwa, tego, co kiedyś odróżniało ich przodków od mieszkańców innych krain. Muzea to właśnie instytucje, które są przeznaczone nie tylko do pracy nad



zachowaniem tego dziedzictwa, ale także do jego badania, a następnie przekazania następnym pokoleniom.

Jest zupełnie jasne, że muzea nie mogą po prostu zamrozić historii i pamięci o przedmiotach przeszłości, a powinny szukać sposobów, by móc wszystko zwiedzającym opowiedzieć i przekazać w możliwie najprostszej i najciekawszej formie.

Polska i Białoruś były po wojnie w podobnych warunkach, ale w czasie 25 lat niepodległości Polska zrobiła duży krok naprzód, również w obszarze muzealnym. To jedna z przyczyn, dla których właśnie polskie doświadczenie jest ważne dla rozwoju działań muzealnych na Białorusi.

Jednym z efektywnych instrumentów w działaniach muzeów stała się praca projektowa, która obecnie aktywnie się rozwija. Projekt, to przede wszystkim możliwość pozyskania dodatkowych źródeł finansowania, które sprawiają, że produkt końcowy – czy to wystawa, program edukacyjny, konserwacja zabytków, czy przeprowadzenie badań – staje się lepszy i wyższej jakości.

Na Białorusi działalnością projektową zajmują się przede wszystkim duże muzea, dla tych małych takie działania nie-stety nadal są zupełną nowością. Może dzieje się tak również dlatego, że na Białorusi nie ma tak wiele programów finansujących sferę kultury. Ale jednak są. Chciałoby się wierzyć, że z każdym rokiem ich ilość będzie rosła i, co za tym idzie, doświadczenie pracy z projektami stanie się nieodzowne.

W Krakowie jest kilka dużych muzeów, które aktywnie i z sukcesem pracują metodą projektową. Oczywiście projekty te są różnorodne i ciekawe, związane z różnymi sferami działalności muzealnej, mają różne cele i rezultaty. Wiedza, zdobyta w trakcie analizy procesów tworzenia i realizacji projektów, którą można uzyskać od ludzi, którzy bezpośrednio się nimi zajmują, jest zupełnie bezcenna. Dużą część tej wiedzy można będzie rzecz jasna zaadaptować i wykorzystać na terytorium Białorusi.

Wynikiem mojej pracy powinien stać się projekt, na początku niewielki, ale będący pierwszym krokiem na długiej drodze przekształcenia unikalnego miejsca o przepięknej historii i zachowanym dziedzictwie w miejsce, które będzie tę historię chronić i przedstawiać lokalnym mieszkańcom oraz turystom, którzy przyjadą, by poznać historię i kulturę Białorusi.

Kiedy patrzę na współczesną Białoruś, widzę, że sporo straciła w XX wieku. I to nie tylko zabytkowe budynki i cenne przedmioty historii, ale też w pewnym stopniu historyczną i kulturową pamięć, na co miał wpływ sowiecki system uczenia historii Białorusi oraz polityka kulturalna. Myślę, że przed muzeami stoi wielkie zadanie stopniowego niwelowania tych strat. Na to jednak potrzeba czasu.

Mam wielką nadzieję, że mój projekt stanie się ziarenkiem, z którego wyrośnie coś bardzo cennego nie tylko dla mojej Małej Ojczyzny, ale i dla całej Białorusi. Bardzo dziękuję Programowi Kirklanda, że pozwolił mi to ziarenko stworzyć. ■



Liliia Atnazheva, Ukraina
Stypendystka Programu Kirklanda 2014/2015

CZY JEST ŻYCIE PO PROGRAMIE IM. LANE'A KIRKLANDA?

Takie pytanie zadają sobie na pewno wszyscy uczestnicy Programu im. Lane'a Kirklanda, zwłaszcza w drugiej części pobytu na stypendium. Ja też tak robiłam.

Teraz, kiedy minęło pół roku po powrocie, wiem już dobrze, że tak – życie po stypendium jest.

Tak się złożyło, że jeszcze przed zakończeniem pobytu w Polsce w maju 2015 roku zostałam mianowana sekretarzem Rady Miejskiej i ponieważ jej szef został zdymisjonowany, a ja podjęłam się wykonywania również jego obowiązków, więc musiałam mocno popracować, żeby ukończyć napisanie pracy naukowej w ramach Programu Kirklanda i zaliczyć przedmioty na uniwersytecie w Poznaniu.

Jestem bardzo wdzięczna Programowi Kirklanda za całą zdobytą wiedzę i za różne „otwarte drzwi”, do których ułatwiono mi dostęp. I ja, i młodzież z mojego miasta nie mielibyśmy tych możliwości, które otworzyły się podczas stypendium.

Jeszcze podczas pobytu w Polsce wspólnie ze Stowarzyszeniem Pomocy Dzieciom i Młodzieży (Ruciane Nida) – którego kierownika poznałam na jednym ze spotkań, poleconych mi przez kierownictwo Programu – wspólnie zrealizowaliśmy przy wsparciu Programu Kirklanda mały projekt "Most jednania", zakładający współpracę między Basztanką i Ruciane Nidą. (Reportaż z tego projektu opisywaliśmy w poprzednim numerze Biuletynu.)

Dzięki temu pierwszemu projektowi zaczęliśmy współpracę i już w lipcu 2015 roku opracowaliśmy kolejny projekt: „Polsko-Ukra-

ińskie Spotkanie Mądrych Liderów”, dofinansowany przez Narodowe Centrum Kultury. W ramach tego projektu 18 osób z mojego miasta Basztanka w obwodzie mikołajewskim miało możliwość 12 dni spędzić wspólnie z polskimi dziećmi nad Morzem Bałtyckim.

W sierpniu 2015 roku otrzymaliśmy też zaproszenie od Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego "Polska-Ukraina" w Poznaniu do projektu, zorganizowanego przy współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego. Tym razem pięcioro przedstawicieli Bashtanki przez 10 dni wspólnie z polską młodzieżą pływało na kajakach i odwiedziło Poznań.

W wrześniu wspólnie z naszymi partnerami ze Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży (Ruciane Nida) napisaliśmy projekt "Szkoła młodych demokratów" (wyniki konkursu jeszcze nie są ogło-



szone), zaś 15 października na uroczystej sesji z okazji 690-lecia nadania praw miejskich w Solcu Kujawskim (województwo kujawsko-pomorskie) została podpisana umowa o współpracy między Basztańską Radą Miejską a Gminą Solec Kujawski.

Podczas mojej pracy jako osoby pełniącej obowiązki szefa Rady Miejskiej, udało się nam otworzyć oficjalną stronę internetową Basztańskiej Rady Miejskiej (do tej pory jej nie było), założyć funpage na Facebooku, wprowadzić elektroniczny system dla oczekujących na przyjęcie dzieci do miejskich przedszkoli, ażeby zapobiec przejawom korupcji (teraz rodzice mogą on-line obserwować, w którym miejscu w kolejce jest ich dziecko). Również, dzięki pomocy jednego z przedsiębiorców, udało się w centralnej części miasta zrobić wygodne podjazdy przy chodnikach (dotąd problemem było pokonywanie chodników z dziecięcymi wózkami lub rowerkami).

Stworzyliśmy też Młodzieżową Społeczną Radę Miejską. W jej skład weszli uczniowie – przedstawiciele wszystkich 3

szkół miasta i przedstawiciele młodzieży starszej (powyżej 18 lat). Celem Rady jest wspólne omawianie kierunków realizacji młodzieżowej polityki w mieście.

Podjęto prace w celu ustawienia pojemników na plastikowe butelki w szkołach i przeprowadzono kilka spotkań na temat zagospodarowywania dołów kompostowych (żeby nie spalano śmieci i liści). Młodzieżową Radą Społeczną planuje do wiosny prowadzić spotkania w szkołach na temat przyjacielskiego podejścia do środowiska naturalnego i oszczędnego wykorzystywania zasobów energetycznych.

25 października w Basztance odbyły się wybory do Rady Miejskiej. Wysunęłam swoją kandydaturę i choć na jej szefa wybrano inną osobę, to znów zostałam radną, więc w dalszym ciągu będę brać aktywny udział w życiu miasta. Take oto wygląda moje życie po Programie im. Lane'a Kirklanda. Dlatego szczerze życzę wszystkim, aby być otwartym na nowe możliwości, które pojawiają się na Waszej drodze i aby mądrze je wykorzystać. ■



Kirkland wierszem pisany

Iryna Fesiuk, Ukraina

Pada. Żabami. Śląże.
Chodzą nad drogą latarnie.
Łąd się mostami wiąże...
W knajpie. Po grzańcu. Gwarnie.

Noc. Po kałużach biegnie.
Zegar wybija czwartą.
Stoją krasnale biernie...
Nie mów mi nic, nie warto.

Cicho. Bez słów. Bez planu.
Noc się stopiła w Odrze.
Miło. Znów się żegnamy.
Znów się spotkamy. Może.

Kłamią zegarki.
Mylą się kalendarze.
Księżyc nad parkiem
Patrzy w dalekie twarze.

Świece, zabawy,
Księżyc przymrużył oczy.
Suknie jedwabne
Widzą mu się urocze.

Czarne klawisze
Grają z białymi. Palce
Z nich kolorową
Tworzą melodie walca.

Pani z wachlarzem
Tuż przy okienku marzy.
Kłamią zegarki.
Mylą się kalendarze.

Wrocław, 19.XI.2015 r.

Wojnowice-Kraków, listopad (25.XI.)
2015 r.

**Ku pamięci prof. dr. hab. Michała du Valla,
dzięki wykładom którego zakochałam się
we własności intelektualnej**

Wysokie sufity
I kolorowe witraże.
Osoby wybitne
Z portretów poważnie patrzą.

I żywe tematy,
Dyskusje... Lecz tak, w półgłosie.
Jak gdyby przez lata
Czekano odmiany losu.

Czekano, czekano...
Bo chwila, już lada chwila
Pan wyjdzie na salę
Z uśmiechem, jak zawsze miłym.

O skutkach i związkach
Opowie ze swym urokiem...
Lecz tylko z stron książki
Pan schodzi spokojnym krokiem.

Drzwi jeszcze otwarte,
I krok jeszcze dobrze słyszę...
Nic mówić nie watro –
Niech chwilę przemówi cisza.

Aula Jagiellońska, Collegium Maius,
Kraków 27.XI.2015 r.



Bohdan Shvets, Ukraina

MOŻNA? MOŻNA!

Urząd miasta Poznania. Jako prawdziwy Lwowianin, prawie spóźniony na spotkanie, stoję lekko zdenerwowany i niecierpliwie czekam, aż na wyświetlaczu nad ruszanymi aluminiowymi drzwiami windy pojawi się „0”. Kiedy za plecami zobaczyłem jeszcze trzy osoby, od razu zirytowany pomyślałem: „Na pewno każdy jedzie na inne piętro. No to już nie zdążyłem na swoje spotkanie na 4-ym...” Na szczęście, świeżo zamontowana winda wjeżdża na górę szybciej, niż mijają nasz czas pobytu na stypendium Kirklanda, za sekundę już jesteśmy na drugim piętrze. „Do widzenia!” słyszę od opuszczającego kabinę chłopa. No dobrze – pomyślałem – pewnie to jakiś znajomy tych pozostałych, to dlatego się grzecznie pożegnał. Za moment słyszę to samo od wysiadających na trzecim piętrze najprawdopodobniej pracowników Urzędu. No, teraz na pewno było to powiedziane do mnie...

Mile zaskoczony uprzejmością przypadkowo spotkanych ludzi, w cudownym nastroju wchodzę do pokoju, w którym mam do załatwienia swoją sprawę. Automatycznie włącza mi się nastawienie, z którym przychodzę do urzędu w swoim rodzinnym mieście. Zaraz na pewno po zimnym „dzień dobry” dostanę szybką odpowiedź na swoje pytania wypowiedzianą obojętnym tonem, po czym pani za biurkiem spojrzy na mnie, samym swoim wzrokiem zadając pytanie „Dlaczego Pan jeszcze jest tutaj?” Nieśmiało otwieram drzwi, przedstawiam się i zaraz po tym następuje kolejne zaskoczenie: z uśmiechem zostaję zaproszony, by usiąść, pracownicy biura udzielają wyczerpujących odpowiedzi na moje pytania, zostawiają namiary do siebie i zapraszają ponownie w razie potrzeby. Zwroty, używane przy kulturalnej, miłej rozmowie przestałem liczyć po trzecim „proszę”, które padło z ust urzędnika.

Całkiem dla mnie zrozumiałe jest powszechne używanie, a nawet nadużywanie słów, dodających rozmowie miłej atmosfery w branży usługowej – sklep spożywczy, bank, restauracja. W tego typu miejscach bycie nieuprzejmym dla klienta za-

wsze się kończy dla pracownika tak samo. Ta zasada zrobiła swoje również i na Ukrainie, kraju, z którego przyjechałem do Polski. Chamstwo w miejscach, gdzie jestem klientem, zdarza się naprawdę rzadko i nie może ten fakt nie cieszyć, zmiany na lepsze w porównaniu z sytuacją sprzed nawet 10 lat są odczuwalne. Niemniej jednak, środki transportu publicznego, urzędy, miejsca publiczne zostają miejscami, gdzie nawet najmniejszy zapalnik może zmienić sytuację z neutralnej w bardzo nieprzyjemną i pozostającą na długi okres w pamięci. Z niezrozumiałych mi póki co powodów nie chcemy dokładać nawet najmniejszych starań, by zmienić taką kolej rzeczy. A przecież trzeba tak niewiele! Kraj, w którym mamy wszyscy okazję teraz mieszkać jest tego świetnym przykładem. Czasami wystarczy powiedzieć „dziękuję”, a sytuacja z napiętej zmieni się w miłą i przyjazną.

Mogłoby się wydawać, że ludzie są wszędzie tacy sami, wszędzie obowiązują jednakowe zasady dobrego tonu, wszędzie są przyjaźnie nastawieni, jeżeli nawet przechodniowi zdarzy się kogoś zaczepić, bądź niechcący nadepnąć komuś na stopę w tramwaju. Zdarzyło mi się w Polsce bywać w różnych sytuacjach, komunikować z ludźmi, którzy nie zawsze są najcieplej nastawieni wobec Ukraińców (choć takich jest naprawdę bardzo mało), na osiedlach „sypialnych” spotykałem młode osoby, na widok których większość by wołała przejść na drugą stronę ulicy... Dla wszystkich nich, mimo pozornie groźnego wyglądu, w pełni normalną rzeczą jest powiedzieć nawet tylko jedno słowo, które natychmiast zmienia sytuację, nagle robi się miło i chce się starać okazać takiemu rozmówcy podobny szacunek...

W kraju, który na okres stypendium stał się moim drugim domem, rzeczą naturalną jest okazywanie wzajemnego szacunku i uprzejmości. Wystarczy jeden mały krok, by tak było i w moim domu. Marzy mi się, aby moi rodacy do tego dojrzel. ■



Tegoroczni stypendyści przed Muzeum Ziemi Średzkiej – XVIII-wiecznym Dworem w Koszutach podczas programu orientacyjnego. Zdjęcie nadesłał Dmytro Gabinet

RESEARCH INFRASTRUCTURES CONSORTIUM FOR HORIZON 2020 (RICH 2020)

Projekt RICH 2020 będący siecią punktów kontaktowych Infrastruktury Badawczej ogłosił na swojej stronie informację o projektach zapewniających naukowcom bezpłatny dostęp (Transnational Access) do najlepszych europejskich laboratoriów, obserwatoriów, kolekcji naukowych, itp.

Lista obejmuje 41 projektów (tzw. Integrating Activities) z różnych obszarów badawczych i zawiera bezpośrednie linki do stron internetowych poszczególnych projektów, poprzez które składa się wnioski o finansowanie badań (a także kosztów podróży i pobytu na okres od 1 tygodnia do 3 miesięcy). Wszystkie konieczne koszty pokrywane są z budżetu każdego projektu. Warunkiem skorzystania z tych możliwości jest wyjazd do kraju innego niż kraj pobytu.

Wnioski oceniane są przez ekspertów w procedurze konkursowej, pod kątem jakości naukowej oraz zgodności proponowanych badań ze specyfiką infrastruktury. Konkursy ogłaszane są bądź okresowo, bądź nabór wniosków jest stały. Do udziału w konkursach zachęca się szczególnie młodych pracowników nauki, także doktorantów. W przypadku infrastruktury informatycznej (e-infrastructures) projekty pokrywają koszty dostępu do superkomputerów, sieci gridowych, repozytoriów, baz i banków danych, itp. Przewiduje się, że z bezpłatnego dostępu do infrastruktur badawczych w czasie trwania Horyzontu 2020 skorzysta około 40 000 naukowców.

Strona projektu: http://www.rich2020.eu/tas_calls

Program Horyzont 2020 umożliwia naukowcom bezpłatne korzystanie z europejskich laboratoriów i zbiorów. W ramach projektu RICH przygotowano filmy, które prezentują wybrane europejskie infrastruktury badawcze oraz pokazują, jak skorzystać z ich możliwości.

<http://www.rich2020.eu/rich-videos>

NEWTON INTERNATIONAL FELLOWSHIP

Kolejny nabór na Newton International Fellowship, stypendium adresowane jest do badaczy spoza Wielkiej Brytanii, którzy są na początku kariery naukowej (wcześnie post-doc) i którzy chcą prowadzić badania w UK. Zaproszenie dotyczy wielu dziedzin nauki, m.in. nauk społecznych i humanistycznych. Więcej tu: <http://www.newtonfellowships.org/>

Termin: 9 marca 2016

STUDIA W LIGNAN UNIVERSITY, HONG KONG, CHINY

Lignan University w Hong Kongu oferuje studia licencjackie w zakresie sztuki, administracji biznesu i nauk społecznych. Zajęcia rozpoczynają się we wrześniu 2016 r. Szczegóły dotyczące oferty stypendialnej znajdują się na stronie internetowej uczelni.

<http://www.ln.edu.hk/admissions/ug/overseas/leaflet.php>

Terminy: nabór wniosków do 30 marca 2016 r.

STYPENDIA FUNDACJI HEINRICHA BÖLLA NA STUDIA W NIEMCZECH

Fundacja Heinricha Bölla przyznaje około 1000 stypendiów na rok studentom, absolwentom i doktorantom wszystkich przedmiotów i narodowości, którzy kontynuują studia na niemieckich uniwersytetach, wyższych szkołach zawodowych (Fachhochschulen) i wyższych szkołach artystycznych (Kunsthochschulen). Stypendiści powinni legitymować się znakomitymi wynikami w nauce, być zaangażowani społecznie i politycznie i mieć udokumentowane zainteresowanie podstawowymi wartościami Fundacji Bölla: ekologią i zrównoważonym rozwojem, demokracją i prawami człowieka, autodeterminacją i sprawiedliwością.

Terminy składania wniosków: 1 marca i 1 września każdego roku. System aplikacji online uruchamiany jest 6 tygodni przed terminem składania wniosków, dla wiosennego naboru jest to 26 stycznia (czyli już jest aktywny).

O stypendia mogą się starać m.in. doktoranci spoza Unii Europejskiej chcący odbyć studia doktoranckie w Niemczech (priorytetowo będą traktowani kandydaci z Europy Centralnej i Wschodniej, Wspólnoty Niepodległych Państw, Bliskiego Wschodu i wszystkich regionów dotkniętych konfliktem zbrojnym) na dowolnym kierunku studiów. Aplikanci muszą dostarczyć dowód potwierdzający ich przyjęcie na studia doktoranckie przez niemiecką instytucję szkolnictwa wyższego. Priorytetowo będą traktowani aplikanci których prace doktoranckie związane są z działalnością Fundacji Heinricha Bölla. Od aplikantów wymagana jest podstawowa znajomość języka niemieckiego (w przypadku przyznania stypendium istnieje możliwość sfinansowania dodatkowych kursów języka niemieckiego).

Więcej informacji:

o stypendiach tu: <http://www.boell.de/en/scholarships-application-landingpage>

o wiosennym naborze tu: <http://www.boell.de/en/2015/04/02/application-process-spring-2016>

ISTFELLOW

Stypendia dla osób po doktoracie w Austrii, częściowo finansowane z programu Marie Curie - Co-Fund. Konkurs jest otwarty dla osób ze wszystkich krajów. Stypendia są dwuletnie. Termin nadsyłania zgłoszeń: 15 marca 2016. Poniżej krótkie info po angielsku i link do strony.

ISTFELLOW is open to qualified applicants from all over the world who are interested in spending the postdoctoral stage of their scientific research career at IST Austria. The program is intended for postdocs interested in the areas that are represented by the faculty at IST Austria. As the research portfolio of the Institute continues to branch out into other areas in the coming years, including physics, chemistry, and mathematics, so will the ISTFELLOW program. At all times, in keeping with the spirit of the Institute, ISTFELLOW will give preference to scientists who have a strong interest in cross-disciplinary approaches. Więcej tu:

<http://ist.ac.at/en/research/postdoctoral-research/istfellow/>

PROGRAM STYPENDIALNY IM. LANE'A KIRKLANDA

Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności i Fundacja Edukacja dla Demokracji ogłaszają kolejną edycję otwartego konkursu dla kandydatów z **Ukrainy, Białorusi, Rosji, Mołdowy, Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu, Kazachstanu i Kirgistanu** na stypendia im. Lane'a Kirklanda do Polski w roku akademickim 2016/2017

Program adresowany jest do posiadających wyższe wykształcenie młodych liderów zainteresowanych rozwojem demokracji, gospodarki i społeczeństwa obywatelskiego w swoich krajach i w regionie.

Realizacja Programu odbywa się w ramach 2 semestrów studiów na polskich uczelniach oraz co najmniej 2-tygodniowych staży zawodowych w instytucjach państwowych lub prywatnych.

DZIEDZINY: ekonomia i zarządzanie, administracja / zarządzanie (biznes, ngo, kultura, ochrona środowiska, służba zdrowia), administracja publiczna (rządowa i samorządowa), prawo, nauki społeczne (psychologia społeczna, socjologia), nauki polityczne i stosunki międzynarodowe, polityka rozwojowa i pomoc humanitarna.

Praca dyplomowa pisana w ramach stypendium może mieć charakter naukowy lub praktyczny (w tym przypadku praca dyplomowa powinna zawierać wstęp o charakterze naukowym).

KANDYDACI: w roku akademickim 2016/2017 Program Kirklanda adresowany jest do osób reprezentujących następujące środowiska: eksperci, politycy, pracownicy instytucji rządowych i samorządowych, przedsiębiorcy, menedżerowie, liderzy organizacji pozarządowych, animatorzy kultury i aktywności obywatelskiej, nauczyciele akademicki, dziennikarze.

KRYTERIA FORMALNE:

- Obywatelstwo i miejsce zamieszkania w jednym z wymienionych w ogłoszeniu krajów (posiadacze kart stałego pobytu w Polsce nie mogą ubiegać się o stypendia Kirklanda)
- Wykształcenie pełne wyższe (tytuł magistra)
- Wiek do 35 lat (w uzasadnionych przypadkach do 40 lat)
- Doświadczenie zawodowe – minimum 2 lata
- Znajomość języka polskiego umożliwiającą korzystanie z zajęć akademickich, w tym pisanie pracy dyplomowej lub znajomość języka angielskiego w przypadku wskazania przez kandydata konkretnej oferty edukacyjnej w tym języku (w takim przypadku akceptowana jest podsta-

wowa znajomość języka polskiego). W trakcie rozmowy kwalifikacyjnej obowiązuje znajomość jęz. polskiego co najmniej na poziomie B1 (praca pisana po polsku) oraz co najmniej A1 (praca pisana po angielsku).

PREFERENCJE:

- kandydaci aktywni w swoich środowiskach zawodowych i społecznych.
- kandydaci legitymujący się znaczącymi osiągnięciami.
- kandydaci, którzy dotąd nie studiowali w Polsce.

PROCEDURA ZGŁOSZEŃ KANDYDATÓW:

Formularz zgłoszeniowy dostępny jest pod adresem:

<http://kirkland.edu.pl>

Należy go wypełnić w trybie on-line. Po wypełnieniu formularza on-line, należy wydrukować wygenerowaną przez system stronę potwierdzającą zgłoszenie. Podpisaną stronę wraz z załączoną aktualną fotografią kandydata należy wysłać pocztą na adres Programu Kirklanda (Hoża 59 m.1A, 00-681 Warszawa).

Dwa listy referencyjne i kopię dyplomu ukończenia studiów należy zeskanować i również wysłać e-mailem na adres: kirkland@kirkland.edu.pl.

Termin dostarczenia zgłoszeń na stypendia Kirklanda upływa: 1 marca 2016 r. Zgłoszenia otrzymane po upływie podanego powyżej terminu nie będą rozpatrywane.

WARUNKI FINANSOWE:

Stypendium: około 1800 PLN miesięcznie. Dodatkowo, pokrywane są następujące koszty: opłaty edukacyjne, zakwaterowanie w Polsce, ubezpieczenie, podróż do i z Polski, koszt wizy, zakup materiałów i pomocy naukowych. Komputery wypożyczone stypendystom mogą przejść na ich własność dopiero po pełnym wypełnieniu warunków stypendium.

BIULETYN Programu Stypendialnego
im. Lane'a Kirklanda, nr 28 (1), luty 2016
Nakład 600 egzemplarzy

Redakcja:
Urszula Sobiecka – Kierownik Programu Kirklanda

Joanna Stanisławska - Koordynator Projektów Poststypendialnych

Anna Więcek – Koordynator ds. Organizacji i Promocji

Kontakt.
Hoża 59 m.1A, 00-681 Warszawa, www.kirkland.edu.pl

Anna Jakowska - specjalista ds. Projektów Poststypendialnych,
sekretarz redakcji Biuletynu

Marek Nowicki – projekt graficzny i skład

Renata Koźlicka-Glińska – Dyrektor Programowy
Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

Agnieszka Mazur – Kierownik Programowy
Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

www.pafw.pl

Serwis internetowy dla Stypendystów Programu: www.kirkland.edu.pl

Intencją Biuletynu jest przedstawianie różnorodnych poglądów Stypendystów oraz publikowanie bieżących informacji o przebiegu Programu.

Wydawca: Fundacja Edukacja dla Demokracji w ramach Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda. ISSN 1731-2094

Adres wydawcy: ul. Nowolipie 9/11, 00-150 Warszawa - www.edudemo.org.pl